

# Gogol wiecznie żywy i w nowych dekoracjach

22 stycznia Teatr Ludowy zaprasza na premierę spektaklu „Rewizor. Będzie wojna!”.

MARTA GRUSZECKA

„Rewizor. Będzie wojna!” to pierwsza premiera Teatru Ludowego w Nowym Roku. Wybór tekstu Gogola tłumaczy Małgorzata Bogajewska, dyrektorka Teatru Ludowego i reżyserka spektaklu. - Na początku stycznia mieliśmy spotkanie z odtwórcami gogolowskich ról - prof. Jerzym Stuhrem, Mikołajem Grabowskim, Jerzym Fedorowiczem i Krzysztofem Jędruskim. Rozmawialiśmy wtedy o polskich inscenizacjach „Rewizora”. Padło wtedy zdanie, że są takie teksty, na które przychodzi czas. Nagle sięga się po nie, okazuje się, że mówią coś istotnego, są ważne. Podpisuję się pod tym. „Rewizor” Gogola jest właśnie takim tekstem. Kiedy przychodzi dobry moment, wszyscy się na niego rzucają - mówi reżyserka.

Przypomnijmy, „Rewizor” Mikołaja Gogola rozgrywa się na prowincji. Przyjazd do rosyjskiego miasteczka pewnego dnia zapowiada rewizor. Mieszkańcy wpadają w panikę. Paranoja ogarnia ich do tego stopnia, że za rewizora biorą zupełnie kogoś innego. Jakież jest ich zdumienie, gdy przybycie potwierdza prawdziwy dygnitarz z Petersburga...

Komedie Gogola (prapremiera na scenie teatralnej odbyła się w 1836 roku w Petersburgu i w Moskwie) odebrano w Rosji bardzo źle. - Ponieważ było rzeczą nieuniknioną, że proste umysły ujrzą w sztuce satyrę

społeczną wymierzoną w idylliczny system państwowej korupcji w Rosji, człowiek zastanawia się, jakie nadzieje na jej teatralną realizację mógł żywić autor czy ktokolwiek inny. Komitet cenzury w równie oczywisty sposób był zbiorem służalczych cymbalów i pompacyjnych osłów, jak wszystkie tego rodzaju ciała, i już tylko to, że pisarz odważył się przedstawić urzędników państwowych nie jako abstrakcyjne figury i symbole nadludzkiej cnoty, było zbrodnią, na myśl o której dreszcze przebiegały tłuste plecy cenzorów. Fakt, że „Rewizor” to akurat największa sztuka napisana po rosyjsku (jest nią zresztą do dzisiaj), nie docierał oczywiście do świadomości panów z komitetu - pisał o „Rewizorze” Vladimir Nabokov.

Pierwsza krakowska inscenizacja komedii miała miejsce w 1947 r., na deskach Teatrów Dramatycznych (dzisiejszym Teatrze Słowackiego). W 1963 roku Gogola w reżyserii Józefa Szajny wystawił Teatr Ludowy, ale inscenizacja nie została przyjęta dobrze przez krytykę. - „Z »Rewizora» prawie nic nie zostało. Genialna satyra Gogola, jego zjadliwy śmiech, gryząca ironia, pozbawione zostały oparcia i zawisły w próżni. Siłą »Rewizora» jest jego konkretność. Sztuka uderza w określone zjawiska, określonych ludzi, określone czyny. Rozgrywa się w określonym świecie, na określonym tle. Tego wszystkiego nie ma w Nowej Hucie. Nie żeby Szajna usiłował aktualizować »Rewizora» i czynić z niego Majakowskiego, przenosząc akcję komedii w nasze czasy. Nic podobnego. Po prostu reżyser i scenograf wyabstrahował dzieło Gogola z jakiejkolwiek konkretności obyczajowej,

społecznej, psychologicznej. Pozostały na scenie dziwne postaci, prawie kukły, na tle abstrakcyjnych kompozycji plastycznych, chwilami nawet bardzo pięknych. Pozostał popis malarza, który nie potrafi przetłumaczyć swych wizji na powszechnie zrozumiały język sceny” - ganił spektakl po premierze w 1963 roku w „Trybunie Ludu” Roman Szydłowski, krytyk teatralny.

Po latach Teatr Ludowy sięga po genialną sztukę po raz kolejny. - Pomyślałam, że o naszej politycznej rzeczywistości trzeba opowiadać dzisiaj troszkę inaczej. Dlatego nasz „Rewizor. Będzie wojna!” to sztuka napisana na kanwie oryginalnego tekstu. Nie chciałam naginać ani masakrować tego tekstu, dlatego zostały te same postaci. Akcja zaczyna się po latach, kiedy do małego miasteczka po raz kolejny przyjeżdża rewizor. Horodniczy nie jest już wojownikiem, a facetem starającym się ukryć własne grzechy. Wie, że polityka musi zatoczyć koło i w końcu ktoś go wygryzie. Nie chce mu się walczyć o świat, do czasu, gdy na jego drodze nie staje silny młody wilczek. Ich wzajemny konflikt nakręca świat i pokazuje, że nie zawsze ludzie biorą odpowiedzialność za zabawki, które dostają do rąk. Stąd też nasz tytuł - wyjaśnia Bogajewska.

W rolach głównych: Tadeusz Łonicki (Horodniczy starszy), Maciej Namysło (Horodniczy młodszy), Beata Schimscheiner (Anna - Matka), Patrycja Durska (Maria - Córka), Krystian Pesta (Chlestakow), Karol Polak (Dziecko). ◉

Premiera spektaklu „Rewizor. Będzie wojna!” Małgorzaty Bogajewskiej w przekładzie Artura Paługi 22



Fragment przedpremierowego pokazu spektaklu „Rewizor. Będzie Wojna!”

stycznia (niedziela) o godz. 19  
w Teatrze Ludowym (os. Teatralne 34).  
Wcześniejsze spektakle 20 stycznia

(piątek) i 21 (sobota). Kolejne 10 i 11  
lutego. Bilety w cenie 35 zł (ulgowy)  
i 45 zł (normalny) na stronie ludowy.pl